HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 22 Października **N 85.** Roku 1845

W Imieniu Najjaśniejszego
MIKOŁAJA Igo
Cesarza Wszech Rossji Króla Polskiego,
etc. etc. etc.
Rada Administracyjna Królestwa Polskiego.

Ze względu, że krajowe plantacje ostu folarskiego, ani co do ilości, ani co do dobroci potrzebie Fabryk wyrobów wełniamych nieodpowiadają, na przedstawienie Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Udzielone pod dniem 7 (19) maja 1843 r. pozwolenie sprowadzania z zagranicy do końca roku 1845 ostu folarskiego czyli szczeci barwierskiéj, za opłatą Postanowieniem Rady z dnia 9 maja 1826 roku po kop. sr. 13 i pół od centnara oznaczoną, przedłuża się niniejszém na dalsze lat trzy 1846, 47 i 1848.

Art. 2. Stosownie więc do tego, wolno będzie Fabrykantom sukna, na użytek swoich zakładów, sprowadzać oset folarski, za cłem wyżéj wskazaném.

Art. 3. Wykonanie tego Postanowienia Kommissjom Rządowym Spraw Wewnętrznych i Duchownych, tudzież Przychodów i Skarbu, w czém do któréj należy, poleca.

Działo się w Warszawie, dnia 24 Sierpnia (5 Września) 1845.

W nieobecności J. O. Księcia Namiestnika Królestwa,
Wielki Mistrz Dworu Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości,
Senator, Członek Rady Administracyjnéj, Prezydujący
Maxymiljan Książe *Jabłonowski.*

p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych,
Senator Tajny Radca, (podpisano) *Storożenko*
Sekretarz Stanu, Radca Stanu (podpisano) *T. Le Brun.*
Zgodno z oryginałem, Sekretarz Stanu Radca Stanu
(podpisano) *Le Brun.*
Za zgodność Sekretarz Wydz. Przem. i Kunsztów
(podpisano) *Kossakowski.*

UWAGI LEKARZA FRANCUZKIEGO NAD HISTORJĄ PRYRODNĄ i LECZENIEM ZARAZY BYDLĘCÉJ.

(Dokończenie.)

Rząd francuzki wysłał na miejsce pp. Yvard i Renalt dla gruntownego zbadania przyrody i biegu choroby; powróciwszy będą obowiązani przedstawić środki ostrożności dla ochrony na przyszłość w tym względzie kraju. Leczenie tyfusa jest po największéj części rzeczą czysto policyjną. Najgłówniejsze są środki ochronne, a te wypływają z władzy rządowéj lub osób prywatnych. Niektóre stosunki handlowe z krajem sąsiednim zarazą dotkniętym, muszą być zawieszone, wprowadzanie bydła, rogów, skór i t. p. najściśléj zabronione. Lazarety dla bydła chorego i kwarantanny wcześniéj zakładać należy, a na granicy rozciąga się kordon wojskowy, i t p. Jeżeli złe granice przekroczy, wypada jarmarki i targi na nowo urządzić, w niektórych miejscach wzbronić, w innych otwierać. Rzeźników zmusić aby tylko w wskazanych okolicach bydło zakupywali i przepisanemi drogami stada pędzili, zaopatrzywszy się w świadectwa dowodzące stanu zdrowia tak bydła kupionego jak okolicy w któréj nabytém zostało.

We Francji od kwietnia 1714 do 1815 wyszło w tym przedmiocie około 20 Ordonansów, które do dziś dnia są prawomocnemi. Francja, Piemont, Prussy Austrja, i Holandja w przepisywaniu środków zaradczych naśladowali przepisy Klemensa XI. Papieża, które tenże idąc za radami Lancizego w 1712 roku ogłosił. Wymienione państwa wykonaniem ścisłém owych praw mogą wstrzymać postępy zarazy. Ale które z tych praw i w jakiéj rozciągłości mają i mogą być u nas zastosowane? Przepisy dążące do zabezpieczenia kraju przedsiębrane być powinny z uwzględnieniem położenia miejsca w którym zaraza panuje, z uwagą na potrzebę kommunikacji i rodzaj towarów wyprowadzanych, strzegąc się kładzenia tamy większéj jak konieczność niezbędna wymaga. Władze miejsc przyległych zarazie, powinny nietylko bydło wprowadzane ale i miejscowe jak najściśléj kontrolować, i pod żadnym względem nie ociągać się z rozkazem zabijania wszystkich sztuk na którychby się ślady zarazy okazały. Podejrzane pod największym dozorem i odosobnieniem trzymać należy.

Środki te z konsekwencją wykonawszy, można z pewnością rozszerzaniu się zarazy zapobiedz. Lecz nim do wykonania przystąpi się, należy zapewnić się, że wszystkie sztuki chore wyjawione i doniesione zostały; dla ułatwienia czego wypadałoby właścicielom meldującym chorobę swego bydła, zaręczyć zapłatę upadłych lub zabitych; nie meldujących zaś karać wielkiemi karami.

Gospodarzom zalecać aby bydło odosobniali, co jest rzeczą niekosztowną a wielce doświadczoną. Podług Pauleta w roku 1745, tyfus dla tego wciskał się do Holandji, że lud tameczny upornie trzymał się handlu na bydło z Węgrami. Klemens XI długo swe państwa chronił przestrzeganiem przepisów przez Lancizego doradzanych. We wszystkich zarazach spostrzegano że stada klasztorów zwykle należycie odgraniczonych i odosobnionych ocalały; niemniéj liczne są przykłady, że i wielu gospodarzy idąc za radami zdrowemi uchraniali się od szkody. Jakim sposobem właściciele powinni zamykać i odosobniać stada niemożna ogólnie wyrazić, bo rodzaj odosobnienia stosować się

powinien.

[illegible] nie musi być zamknięte [illegible] oborach [illegible]. Co się tyczy środków ostrożności pośrednio na zdrowie bydła wpływających, zaleca się przedewszystkiem rozsądna dyeta. Bydło robocze niech umiarkowanie pracuje i niech ma karmę zdrową lecz niezbyt obfitą, strzegąc się ziół do strawienia trudnych i twardych. Chronić się wszelkich nagłych nawet z pozoru zbawiennych zmian, któreby się od zwykłego trybu wiele różniły. Strzedz się wszystkiego co osłabienie i zmęczenie sprawia. Lekarstw używać z wielką ostrożnością. Radzono Asafetydę, pieprz, czosnek, ocet winny i t. p., najwygodniejszém i najlepszém lekarstwem jest sól, która się albo z karmą mięsza, albo się w napoju rozpuszcza. Krwi puszczanie może być korzystne bydłu silnemu, i to wtenczas gdy jest prawdziwie wskazane. Toż samo się stosuje do zawłok, chociaż podanie niesie, że jedyny wół który pozostał w roku 1711 ze stada Hr. Borromea winien był zawłoce swe ocalenie. W ogólności puszczenie krwi, zawłoki, leki przeczyszczające, osłabiając, sposobią bydło do łatwiejszego przyjęcia zarazy. Jeżeli w którym dworze choroba ukaże się, potrzeba chore sztuki odosobnić, a resztę aczkolwiek zdrowe jako w wysokim stopniu zagrożone zamknąć. Chore przeprowadza się w miejsce świeże, dobrze przewietrzone lecz od przeciągu wolne, skóra naciera się a jeżeli bydlę ziębnie, zadają się napoje poty pobudzające, jeżeli gorączkuje napoje kwaskowe. Żywność składać się ma z świeżego siana, maki zarobionéj wodą przegotowaną z korzonkami. Wszelki pokarm winien mieć temperaturę równą temperaturze stajni.

Za ukażeniem się tyfusa obowiązkiem jest rządu, zaopatrzyć lud w stosowne przepisy, albowiem ten nie zna warunków pod któremi choroba się zawiezuje i szerzy. Włościanie zanadto wierzą w prezerwatywy które jedni drugim radzą, niedowierzając rozsądnym pozepisom, przez co tracą czas któryby mogli użyć korzystnie.

Dla zniweczenia wiary w lekarstwa, w rady szarlatanów i bab starych, najskuteczniéj posłuży ogłoszenie listu pasterskiego napisanego do parafian przez Arcybiskupa w Tuluzie r. 1774 kiedy zaraza bydlęca południową Francją pustoszyła.

.....„Ponieważ smutne doświadczenie nauczyło że wszelkie leczenie jest bezskuteczne, i choroba mimo pomocy sztuki olbrzymie postępy robi, zdaniem jest Jego Królewskiéj Mości że najskuteczniejszym środkiem będzie zabijać bydlęta chore, i pozorną tą ofiarą zasłaniać i ratować stada zdrowe okolic przyległych. Postępowanie to, niby za ostre, lecz w zasadach swych sprawiedliwe i konieczne, wykonano w Flandrji Austrjackiéj i Wójtostwie Courtray, gdzie stratą 128 wołów 25 tysięcy ocalono. Podobnież w początku tego wieku we Włoszech zabijaniem bez różnicy wszystkiego bydła zasłabłego, szybko zarazę stłumiono. Nie należy wprawdzie tracić nadziei, że kiedyś nowa odkryta będzie metoda leczenia skuteczna, a nawet rząd polecił Akademji w Montpellier zbieranie spostrzeżeń, lecz widzicie że doświadczenia tego rodzaju z wielką ostrożnością i przez mężów wiary godnych przedsiębrane być tylko mogą. Gdyby wszyscy doświadczać chcieli, toby zwodniczéj nadziei ufając rozszerzyli zarazę, a obawa pojedynczych gospodarzy od pozornéj straty paraliżowałaby wszelkie środki i pociągnęłaby rujnę gospodarstwa całego kraju. Szarlatanów i doradców nieupoważnionych do surowéj odpowiedzialności pociągajcie, bo podwójnie są szkodliwi: raz przedłużając czasami chorobę, powtóre że uczęszczając do bydła chorego zarazę roznoszą. Pozostawcie przeto troskę o metodę leczenia skuteczną rządowi, a ten się pospieszy ogłaszać wypadki doświadczeń czynionych

„Inaczéj rzecz się ma z środkami ostrożności bo te spoczywają całkowicie w ręku prywatnych.

Najpewniejszym środkiem zaradczym jest zamknięcie bydła w oborach, oczyszczanie powietrza kadzeniami, tamowanie styczności i wszelkiéj z bydłem obcém i przestrzeganie aby do obo-wsze[illegible] mogą. Gdzie [illegible] gwałt[illegible] wała, na była zaniedbaniem tych [illegible] szędzie się od szkody gdzie bydło [illegible] ścisłém zam[illegible]

„Pasterze mojéj Dyecezji! uznałem za konieczne przedłożyć wam najdrobniejsze szczegóły w tym względzie, gdyż biada temu ktoby sądził że kościół na dobro nawet materjalne ludu może być obojętnym. Któż łatwiéj jest w stanie w tém nieszczęściu naprowadzić lud na drogę rozsądku, na drogę prawdy, jak Wy, którzy posiadacie jego zaufanie; kto łatwiéj może przekonać go, że strata przez zabicie kilku sztuk jest szczupłą ofiarą którą można okupić całe stada i całą okolicę, że ukrywanie złego lub nierozsądne ułatwianie zakazanych kommunikacji, czyni winnego ciężko odpowiedzialnym za nieszczęścia i klęski współbraci.“

„Wskazując wam jak macie parafian pocieszać i nauczać, wkładam na was miły obowiązek abyście ich zapewnili, że rząd gospodarzom straty przez zarazę poniesione w części wynagrodzi. Gdy zaś dla niektórych wsparcie to nie będzie dostatecznem, do uczynienia ogromu nieszczęścia nawet znośnym, powinniśmy przeto starać się tu i owdzie składkami domagać. Jest wielka liczba nieszczęśliwych, których cały dobytek na kilku krowach się zasadzał, polecam wam abyście takich śledzili i nazwiskami mnie podawali. Pociechą dla mnie będzie, gdy z własnych zasobów i dobroczynności majętniejszych mieszkańców mojéj Dyecezji będę mógł ubogim gruntowniejszą ulgę przynieść. Waszém zadaniem jest powierzonych wam parafian dla własnego ich dobra oświecać i ostrzegać przed niebezpieczeństwem leczenia i wzywać, aby przepisów mądrych od rządu zaleconych jak najskrupulatniéj słuchali. Wytępiajcie zabobony, których się lud w takich zdarzeniach z łatwością chwyta, bo niektórzy zażegnawszy bydło zaniedbują wszelkie ostrożności, przez co ułatwiają szerzenie się złego. Zakazujcie surowo wszelkie procesje i pielgrzymki, gdyż takowe zarazę krzewią, a odrywając rece ubogich od pracy, czynią ich jeszcze uboższemi....“

Możnaż się z użycia środków lekarskich spodziewać korzyści. Sławny Haller przeczy, dowodząc mnóstwem doświadczeń. Włościanie Flandrji którym w 1770 proponowano bezpłatne leczenie, do tego stopnia byli niekorzystnym wypadkiem kuracji zrażeni, że z tym tylko warunkiem chcieli na propozycją przystać, aby im zaręczono zapłatę upadłego przy kuracją bydła. Rząd nie przyjął tego warunku i pozostawiono chorobę siłom natury i bez wszelkich kuracji połowa chorych wyzdrowiała. Dla przekonania się czyli pozdrowienia te rzeczywiście siłom natury lekarstwami nie turbowanym przypisać należy, i czyliby kuracje nie można osiągnąć jeszcze pomyślniejszego wypadku, wzięto pod obserwacją 217 wołów; doświadczono lekarstw na 164 a pozostawiono bez leków 53. Z pierwszych zdechło 83 a zdrugich 21. W roku 1713 państwo Papiezkie straciło większą część chorego bydła, pomimo metody przez Lancizego zaleconéj. Równie nieszczęśliwie leczyły fakultety Paryzki i Montpellier, bo ledwo 25 sztuk mogły ocalić.

Szczęśliwszym był wiek dziewiętnasty; Hurtrel d' Harboval twierdzi że z leczonego w północnéj Francji wedle zasad sztuki bydła trzy czwarte ratowano, gdy przeciwnie z nieleczonych lub przewrotnie traktowanych ledwie dziesiąta sztuka do zdrowia wracała. Stosunek bydląt wyleczonych do niewyleczonych tak był pomyślny, że po zaprowadzeniu w roku 1815 i 16 przepisów, ledwo dziesiąta sztuka z chorych upadła. Skuteczność leczenia wiele zawisła od siły i gwałtowności choroby, od pory roku w któréj grassuje, i od okresu w którym kuracją się rozpoczyna. Najbardziéj zabójczą jest w początkach, późniéj łagodnieje i wtenczas wiele bydła do zdrowia powraca.

Używano lekarstw rozmaitéj przyrody, a w ogólności słabiacych, pobudzających i przeciwspazmowych. Doświadczano z przemijającém szczęściem krwi puszczania, alkoholu, korzeni

...rog... [illegible]
...niori i... [illegible] ...el
...ı się stosow... [illegible] raz
gi raz zadawać lekarstwa pobudzające [illegible]
irrytacji, lub przeważającego osłabienia. [illegible] -
kich doświadczanych środków spowodowa... [illegible] ...zych
lekarzy zeszłego wieku do propozycji, aby cho... [illegible] ...o zabijać a zdrowemu szczepić zarazę. „Nasi sąsiedzi i mieszkańcy w Franche Comté, pisał naówczas Haller do Bourgelleta, chcieli swe bydło leczyć i od zabijania chronić i cóż tém zyskali, oto że złe kilka lat trwało i w różnych czasach całe obwody zniszczyło.“ Tegoż samego zdania był Lancizi który ocalił zabijaniem państwu Papiezkiemu więcéj bydła niżeli sąsiedne Państwa różnemi kuracjami. Holandja w 3 letniéj zarazie straciła przeszło 300,000 sztuk, niechcąc zabijania wprowadzić; przeciwnie w tymże czasie Flandrja Austrjacka chwyciwszy się tego ostatecznego środka, bardzo małe poniosła szkody.

Tym samym sposobem wykorzeniono zarazę r. 1827 w Wołoszczyznie, a w roku 1831 ograniczono ją na Polskę, chociaż już granicę pruską przekroczyła.

Niechaj będzie jak chce, w naszych czasach nie chwytanoby się tego ostatecznego środka (??). Sztuka weterynarska tak się wzniosła że nie zajdzie potrzeba uciekania się do oczywistego dowodu naszéj niewiadomości. W samym początku tylko zawsze najmędrzéj jest zabijać wszystko, pomimo nawet nadziei ocalenia.

Szczepienie jadu tyfusowego na wzór owczéj ospy okazało się jak mówiliśmy niekorzystne, bo zawsze też same skutki jak po prostém zarażeniu następowały.

Po ustaniu zarazy potrzeba z największą staranności a wszystko pooczyszczać co tylko z chorem bydłem mogło mieć styczność. Obory odświeżyć, ściany zeskrobać i wybielić, żłoby, drabiny i podłogi ługiem wymyć i wapnem niegaszonem posypać. Kadzić chlorém, przeciągi przez otwieranie drzwi i okien ułatwiać, nakoniec powrozy i uzdy w ługu wyprać lub co lepiéj spalić. Gnój wywozi się końmi i z kopuje starannie, można go także składać na kupy, aby uległ rozkładowi, lecz to tylko w miejscach do których się bydło nie zbliża. Przepisy policyjne jeszcze czas niejaki po ustaniu zarazy winny być z całą energją wykonywane, bo często ponawiała się gdzie zawczasu dozwolono jarmarków lub gdzie od pędzących bydło przestaną wymagać świadectw pochodzenia.

Spustoszenia jakie tyfus w 18tym wieku we Francji zdziałał tak były okropne, że po ukończeniu zarazy, rząd widział się zpowodowanym oznaczyć nagrody dla wprowadzających bydło do kraju, jak niemniéj zmuszonym był ograniczyć rzeź bydła krajowego, w celu zapobieżenia zupełnemu wyginieniu rasy.

Fabryka węgla z kości, pode Lwowem założona.

(*z Gazety Lwowskiéj*).

W kraju naszym, w zakłady przemysłowe nader ubogim, wszelka wiadomość o powstawaniu przedsiębierstw tego rodzaju, nie może być jak tylko bardzo pożądaną. Z téj wychodząc myśli, udzielamy tu następującego podania, którego treść wyjęliśmy z Tygodnika rolniczo przemysłowego Nr. 40.

O ćwierć mili od Lwowa, w Lisienicach, za rogatką Łyczakowską, założył p. Franciszek *Gostyński* w roku 1844 roku fabrykę węgla zwierzęcego, przerabiającą rocznie 2000 do 2400 cetnarów kości surowych na węgiel, nietylko do fabrykacji i rafinowania cukru, ale do innych celów niezbędny. Korzyści z téj fabryki dla naszéj prowincji są następujące: Za dostawienie centa kości płaci przedsiębierca 24 do 30 kr. m. k., czyli rocznie do 1000 zr m. k., która to kwota dostaje się najuboższéj klassie ludzi, za rzecz, która dawniéj żadnéj wartości u nas nie miała.

[illegible] ...i wsiach ma [illegible] ...zy skupuj [illegible] ...ak
...włościanin może mieć zarobek za przywiezienie [illegible] Fabryka ta daje codziennie w lecie i zimie zatrudnienie przeszło 20 ludziom, płacąc im nadzień od 16 do 30 kr. m. k., i tylko tacy, którzy się mogą wywieść poświadczeniami proboszczów, że złożyli ślub na wstrzemięźliwość, bywają do téj fabryki przyjmowani.—Właścicielom lasów nastręcza się także ztąd nowe źródło odbytu na drzewo.

Fabryka ta przepalać może tyle kości na węgiel, że potrzeby krajowych fabryk cukru jest w stanie zaspokoić, mając w każdym czasie na zamówienie węgiel mielony lub niemielony.

Urządzenie téj fabryki, małym kapitałem do skutku przywiedzione, lubo teraźniejszym potrzebom odpowiada, ulegnie zapewne stosownéj zmianie, skoro się odbyt węgla zwiększy. Do wyrabiania namielszego pyłu, znanego pod nazwą *kości słoniowéj*, który to artykuł na potrzeby malarzy dotąd tylko z Wiednia był do nas sprowadzony, zamówiła fabryka potrzebne machiny i przyrządzenia.—Cetnar kości palonéj z zagranicy naszéj prowincji sprowadzony, kosztował 6 zr. m. k., gdy tymczasem fabryka pana *Gostyńskiego*, cetnar takichże własności sprzedaje po 2 zr. 45 kr. do 3 zr. m. k.

Jakkolwiek to przedsiębierstwo teraz jeszcze nie wiele jest znaczące, może się stać daleko ważniejszém, gdy większa będzie dostawa surowych kości. To zaś mogłoby nastąpić, jeżeli zwierzchności po wsiach i miastach (nie zbyt od Lwowa oddalonych) ogłosić zechcą, że taka fabryka istnieje, i że w każdym czasie gotowa jest zakupywać kości, nietylko z bydła do jatek zabitego, ale także i z padliny. Tym sposobem i fabryka mając surowego materjału podostatkiem coraz więcéj rozprzestrzeniać by się mogła, a uboga klassa naszego ludu, znalazłaby zarobek, który zawsze a osobliwie w tym roku tak bardzo jest dla niéj pożądany.

Przedsiębiercy téj fabryki, który jak nam wiadomo z potrzebną znajomością rzeczy do dzieła przystąpił, a przytém gorliwie pracuje, postępując z wytrwałością na rozpoczętéj drodze, nie możemy jak tylko najlepszego życzyć powodzenia.

Użycie rozgrzanego powietrza za siłę popędną.

(Allgem. Industr. u Gewbl.)

W Anglji zastanawia teraz powszechną uwagę machina, któréj siłą poruszającą jest powietrze rozgrzane. Machina ta jest od niejakiego czasu z najpomyślniejszym skutkiem w ruchu w mieście Dundee (w Szkocji). Będąc w składzie swoim nieporównanie prostszą od machiny parowéj, a przytém mniéj miejsca zajmując i w stosunku bardzo mało paliwa wymagając, zasługuje słusznie na największe upowszechnienie. Myśl użycia znacznéj siły rozprężliwości ogrzanego powietrza za siłę popędną, nie jest wprawdzie nową, atoli technicy musieli tém bardziéj zwrócić swoją uwagę na tę siłę, ile że obrachowany przez teorję skutek użyteczny pewnéj ilości ciepła do rozgrzania powietrza potrzebnéj, wypada niemal trzy razy tak wielki, niżeli gdyby się téj saméj ilości ciepła używało do utworzenia pary wodnéj. Że mimo widoku tak znacznéj oszczędności paliwa, dotąd niepotrafiono wymyślić jakiéj użytecznéj machiny, którąby mogła być w ruchu za pomocą siły rozprężliwości rozgrzanego powietrza, pochodzi to zapewne ztąd, iż przy takim pomyśle nasuwały się trudności, jakie za sobą prowadzi potrzebne w takim razie prędkie na przemian rozgrzanie i ochłodzenie znacznéj massy powietrza.

Machina ta składa się głównie z trzech walców: dwa z tych walców są tak urządzone, iż zamknięte w ich wnętrzu powietrze rozgrzewa się i chłodzi na przemian. Przezto siła prężenia

s... ...uszającą ... wnętrzu trzec... tam ... ...odzący.—Paliwa wychodzi do téj machin... ...leko mniéj, w porównaniu z paliwem potrzebném do utrzyman... w ruchu machiny parowéj takiejże saméj siły; czego najlepszym dowodem jest machina w Dundee zaprowadzona, która ma siłę 26 koni i robi 30 obrotów w minucie, a przytém spotrzebuje 5 fun. węgla, gdy tymczasem machina parowa takiéjże saméj siły, któréj do tego celu przedtém używano, potrzebowała 26 fun. węgla. Zważywszy, do jakiego stopnia wzbić się może przemysł i handel przez tak znaczne zmniejszenie siły roboczéj, i jaka korzyść wyniknie dla świata z tak bardzo uszczuplonego potrzebowania paliwa, nie można, jak tylko przyznać, iż wynalazek ten jest jednym z najważniejszych naszego czasu. Ale też zarazem życzyćby wypadało, aby się wszędzie tego wynalazku wszelkiemi siłami chwycono, i jak najprędzéj go upowszechniono.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Szczecin 13 października. Zboże w ogólności trzyma się dobrze i jeszcze się dotąd podnosi, lubo ceny powiększéj części doszły takiéj wysokości, że mało co różnią się od cen płaconych za granicą. To szczególniéj stosuje się do pszenicy, któréj cena za dobrą 128—130 fun. żółtą i czerwoną starą od poniedziałku podskoczyła na 70 tal., i więcéj sobie życzyć nie można. Zeszłoroczna 125—128 fun. pstra i białopstra polska trzymaną jest na 65 do 68 tal. Nowa 128 130 fun. Marchyjska i Ukermańska dotąd o 2 do 3 tal. tańsza od staréj, teraz stanęła z nią prawie na równi. Na giełdzie zbożowéj w Prenzlan zeszłego piątku za 128—130 f. nową Ukermańską nietylko z płaconą raz 68 do 70 tal. ale nawet dają chętnie 72 tal. Żyto trzyma się bardzo mocno i także ceny się podnoszą; na miejscu żądają 45 tal. 44 płacą, na dostawę w październiku 44 tal. na dostawę wiosenną 42 tal. Jęczmień także wyżéj poszedł, dobry 105—106 fun. nowy Oderbruchski na 34 i pół tal. trzymają, ale większych partyj w téj chwli dostać trudno. Ceny na targu miejskim są: Pszenica 64 do 67. Żyto 42 do 44. Jęczmień 30 do 32 Owies 22—23. Groch 52 do 60 tal. za wespel.

Wedle nadeszłych tu świeżo wiadomości choroba kartofli rozciągnęła się po całéj Pomeranji. Mianowicie dosięga wielkie i białe gatunki kartofli, za to czerwone i lekkie w słabszym gruncie prawie wszędzie ocalały.

Wrocław 15 października. Dopóki producenci zatrudnieni są interesa w niektórych gatunkach zboża będą ograniczone, dla tego też dowóz zeszłego tygodnia zaledwie na miejscową konsumcję wystarczał. Targi zagraniczne mianowicie w dzisiejszych okolicznościach mało nas tu obchodzić mogą, tylko na pszenicę okazują się lepsze widoki, od czasu jak targi angielskie przy wysokich cenach trzymać się zaczęły. Za dobrą żółtą pszenicę dają 74 do 82 sr. gr. za biała 76 do 86 sr. gr. Żyto stoi dobrze, a dowiezione na targ piękne i ciężkie, płacą po 55 do 58 sr. gr. Niemożna się spodziewać aby ta cena utrzymała się długo, bo jest zbyt wygórowaną, aby przedstawiać zysk na wywozie w te strony które choroba kartoflana nawiedziła; z drugiéj strony ogólny wypadek zbioru kartofli w naszéj prowincji, o ile dotąd wiadomo, może się nazwać pomyślnym, tylko życzeć by trzeba, aby skargi z wielu stron nadesłane o niemożności użycia na pokarm tegorocznych kartofli nie sprawdziły się. Jęczmień i Owies nie zmieniły się, pierwszy płacą po 42 do 46 sr. gr. drugi po 26 30 sr. gr.

Londyn 19 października. Dowozy angielskiego zboża wszelkiego rodzaju w ciągu tygodnia były mierne. Angielska i oclona zagraniczna pszenica przy pomnożoném żądaniu podniosła

... n ... u z ro... ...o zł... ...rzmią dale... ...ezmierna obawa wszystkich ogarniać zac...

Średnia Cena żywności.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich, płacono: za korzec 4 ćwierciowy żyta rub. sr. 4 kop. 11; pszenicy rs. 5 kop. 35; grochu polnego rub. sr. 4 kop. 22; grochu cukrowego rub. sr. 4 kop 95; fasoli rs. 6 kop. 37; gryki r. sr. 3 kop. — jęczmienia rub. sr. 3 kop. 30 owsa rs. 1 ko. 94; mąki pszenné przedniéj rs. 6 kop. 16; ordynaryjnéj korzec 6 ćwierciowy r 8 k. 10; żytniéj pytlowéj rs. 5 ko. 98; za korzec 4 ćwier. kaszy gryczanéj rubli srebr. — kop. kaszy gryczanéj zwyczajnéj rs 6 k. 30; kaszy jaglanéj rs. 7 k. 0 kaszy gryczanéj drobnéj rs. 11 kop. 40 kaszy jęczm. perłowéj rs. 12 kop. 30; kaszy jęczmiennéj ordynarnéj rs. 7 kop. 74; siana centnar 100 f. kop. 58; słomy centnar kop. 34; siana fura jednokonna rs. 2 k. 25 do rs. 3 kop. 30; parokonna od rs. 4 k. 35 do 5 k. 25; słomy fura zwyczajna rs. 1 k. 50 do rs. 3 k. 15; sążeń drzewa sosnowego rs. 7 k. 44; wół dobry od rs. 36 49, k. 95 wół średni od r. s. 28—35, k. 77 lichy 18 do 27; baran od rs. 1 k. 80 do r. 2 k: 50; cielę rs — k. — wieprz dobry od rs. 12—16; średni od 10 do 11; lichy od 6—9; masła funt kop. 19; słoniny funt kop. 10; kartofli korzec rub. srebr. — kop. 92; okowity garniec kop. 93 szumówki kop. 57.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 21 Października 1845 roku.		żądają R. s.	k	dają R. s.	k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	92	70	92	40
Gdańsk 100 talarów	2 M.	92	40	—	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	139	80	—	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	6	35		—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.		—	100	25
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	100	33
Paryż 300 franków	2 M.	74	85	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	96	15	—	—
Wrocław 100 talar.	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holendr. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe na 1000 złp.		—	—	—	—
„ „ „ 4% za 100 r. s.		—	—	—	—
Listy zastawne białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14	86	14	84
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		19	—	—	—
Serje wylosow. lit. B na złp. —		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 złp.		3	45	3	30

(*) Wartość kuponu kop. 19